

Urodzony 30 listopada 1891 w Starej Wsi /woj. rzeszowski/ jako syn Józefa, rolnika i Anny Szmyd. Liczna rodzina i trudne warunki materialne rodziców powodują, że w gimnazjum w Sanoku utrzymuje się z własnych środków. W 1916 wstępuje do nowicjatu jezuitów i zdaje egzamin dojrzałości w Chyrowie. W l. 1918-1922 studiuje filozofię i teologię - z przerwą na czas wojny 1920, w czasie której z grupą kleryków pełni ochotniczą służbę sanitarną.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich dalej doksztalca się, równocześnie ucząc w szkołach jezuickich w Chyrowie, Pińsku, a od 1925 w gimnazjum w Wilnie. W 1936 uzyskuje stopień naukowy doktora filozofii, broniąc pracy O twórczości literackiej Stanisława Chołoniewskiego, napisanej pod kierunkiem prof. St. Pigońa.

Poprzez przyjacielski stosunek do swoich wychowanków i uczniów zdobywa pełne ich zaufanie. Uczy miłości do Ojczyzny i wiary katolickiej, wdraża do pracy społecznej i charytatywnej. Opiekuje się wraz z nią szkołami wiejskimi i dziećmi opóźnionymi w rozwoju. Wpływa na niwelowanie waśni narodowych między Polakami i Litwinami. Zakłada Związek Absolwentów Gimnazjum Jezuitów w Wilnie /wybrany na jego pierwszego honorowego członka/.

9/10 Zdobywa mir i uznanie w świecie akademickim USB poprzez osobiste kontakty z gronem profesorskim i rozliczne działania z młodzieżą studencką, eksponujące znaczenie wartości etyczno-moralnych i narodowych.

12 Znajduje także czas na szeroki zakres posług kapłańskich i pomocy charytatywnej dla społeczeństwa dorosłego, które widzi w nim apostoła z prawdziwego znaczenia. W opinii publicznej już w 1933 jest zaliczany do grona najbardziej cennionych obywateli Wilna, a w 1938 otrzymuje Złoty Krzyż Zasługi za ogólnie znaną i szanowaną działalność.

Od pierwszych dni wojny do chwili swego aresztowania o.K. znajduje się w centrum społecznych i niepodległościowych wydarzeń wileńskich, wzajemnie ze sobą powiązanych.

Wraz z braćmi zakonnymi podejmuje szeroki zakres pomocy społecznej uchodźcom i rodzinom wojskowych. Zakłada Towarzystwo Samopomocy Obywatelskiej, stojąc na jego czele do listopada 1940. Organizuje stołówkę, biuro pośrednictwa pracy, komisową sprzedaż odzieży.

Poprzez osobiste kontakty z placówkami dyplomatycznymi państw nie biorących udziału w wojnie uzyskuje pomoc materialną na rzecz polskich dzieci, a także współdziała w przerzucie wojskowych i niektórych rodzin na Zachód. Ta sama droga nawiązuje później łączność z Polskim Rządem.

Z własnej inicjatywy już w październiku 1939 przy pomocy kleryków organizuje i prowadzi biuro legalizacji, oddające nieocenione usługi osobom ukrywającym się i członkom konspiracji. Jest doskonale zorientowany w licznych organizacjach niepodległościowych, ~~zainicjator~~, stymulując ich nie zawsze właściwą działalność.

Autorytet moralny o.K. sprawia, że do niego właśnie docierają bezpośrednio lub poprzez znajomych w Wilnie wszyscy emisariusze z W-wy od gen. M. Tokarzewskiego w listopadzie i grudniu 1939.

Posiadanie pełnego przeglądu sytuacji w Wilnie umożliwia mu opracowanie i wy-



słanie w styczniu 1940 stosownego meldunku do Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego o stanie organizacji → SZP-ZWZ i innych niepodległościowych ugrupowaniach.

Przy współudziale emisariuszy SZP-ZWZ i przedstawicieli liczących się partii politycznych organizuje dowódcze struktury z → płk. N. Sulikiem na czele, któremu wręcza statut organizacji przysłany z W-wy. Równocześnie nakreśla oblicze ideowe wileńskiego ZWZ, przedstawiając zasady naczelne jako drogowskaz i podstawę działania konspiracji, przyjęte jednomyślnie.

Jest gorącym orędownikiem koordynacji całego ruchu niepodległościowego w Wilnie. To z jego inicjatywy zostaje powołana → Rada Wojewódzka ze Sztabem Centralnym dla wszystkich organizacji.

Po powstaniu ZWZ o. K. tkwi nadal w jądrze konspiracji, zostaje kapelanem ZWZ, a także /na prośbę k-ta N. Sulika/ przyjmuje funkcje skarbnika i prezesa komisji finansowej.

Pisze artykuły do podziemnej prasy, piętnujące wady Polaków, krótkowzroczność, lawirantwo.

Na pierwsze półrocze 1940 przypada dodatkowa działalność o. K. związana z organizacją wykonania, poświęcenia i przesłania na Zachód sztandaru dla polskich lotników. Zyskała mu ona honorowe uznanie i tytuł "kapelana polskich lotników".

Od pierwszych dni drugiej okupacji sowieckiej /czerwiec 1940/ NKWD interesuje się jego osobą, widząc w nim duchowego przywódcę Polaków. Z racji tej poddawany jest różnym naciskom, ale ze wszystkich opresji wychodzi pomyślnie. Inicjuje i podejmuje szereg poczynań związanych z obroną interesów młodzieży przed nasilającą się sowietyzacją.

Razem z płk. N. Sulikiem i mjr. A. Krzyżanowskim tworzy "triumwirat" kierujący pracą całego ZWZ. Uczestniczy stale w okresowych naradach odbywanych u niego w celi lub w mieście, których ustalenia są przenoszone na forum Rady Wojewódzkiej. To jemu płk. N. Sulik, komendant ZWZ, licząc się z możliwością aresztowania, przekazuje wszystkie sprawy, sądząc że jest najmniej zagrożony ze strony NKWD i że w przypadku rozbitcia organizacji będzie "łącznikiem rozbitej gromady". Wskutek tego o. K. jest w pełni zorientowany nie tylko w bieżących ale także poufnych sprawach ZWZ, jak obsada stanowisk dowódczych w sąsiednich województwach, los płk. Obtułowicza, kontakty z Intelligence Service.

Nie troszcząc się o swoją osobę - mimo nacisków Rządu Polskiego we Francji i nasilającej się inwigilacji wywiadu NKWD - rezygnuje z wyjazdu na Zachód.

Po uwięzieniu płk. N. Sulika, w trakcie masowych aresztowań i przy konieczności ukrywania się mjr. A. Krzyżanowskiego o. K. przystępuje do doraźnych działań zabezpieczających istnienie i pracę ZWZ. Poleca rozpocząć "ofensywę wydawniczą" prasy podziemnej dla odciążenia uwięzionych od podejrzeń NKWD. Sam pisze znamienity artykuł do "Polski w Walce" pt. Polska czerwona szczytem bezczelności Sowietów, w którym przedstawia wszystkie krzywdy, jakie ZSRR wyrządził narodowi polskiemu od września 1939.



Tydzień przed aresztowaniem przeprowadza po raz drugi wybór i zatwierdzenie przez Radę Wojewódzką kolejnego Komendanta Okręgu ZWZ w Wilnie w osobie mjr A. Krzyżanowskiego.

25 kwietnia zostaje zatrzymany na ulicy przez NKWD. Więziony najpierw w Wilnie, a potem w Gorkim, gdzie przebywa w koszmarnych warunkach celi śmierci. Nie załamuje się, a podtrzymuje na duchu współwięźniów.

W końcu listopada 1941 zostaje zwolniony na skutek specjalnej interwencji gen. Wł. Sikorskiego u Stalina. W stanie skrajnego wyczerpania, z chorymi płucami zostaje przewieziony do Kujbyszewa. Nigdy już nie wróci do zdrowia, mimo to nie ustaje w pracy dla Polski i bliźnich.

Powołany na kapelana ambasady polskiej w Kujbyszewie podczas Bożego Narodzenia 1941 przemawia przez radio do Polaków rozsianych po całym ZSRR. Wstępuje do tworzącego się Wojska Polskiego i zostaje kapelanem w randze kapitana w Centrum Wyszkożenia we Wreskaja. Z Rosji ewakuuje się z wojskiem na kategoryczny rozkaz przełożonych, gdyż chciał pozostać, aby służyć pozostawionym tu rodakom.

Z II Korpusem o.K. przechodzi cały szlak od Środkowego Wschodu po Włochy. Jest kapelanem kolejno w Centrum Wyszkożenia Armii Polskiej w Iraku, Szkoła Podchorążych w Palestynie; znajduje także czas na organizację polskiego gimnazjum i liceum z internatem w Teheranie i przez pewien czas pełni obowiązki dyrektora tej szkoły.

We Włoszech, pod koniec swojej służby wojskowej, jest kapelanem 7 DP w San Basilio koło Bari. W tym okresie otrzymuje awans na majora i zostaje odznaczony przez gen. Wł. Sikorskiego Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy w uznaniu bohaterskiej postawy.

Od sierpnia 1944 stan zdrowia o.K. pogarsza się; rozpoczyna się 11-letni okres walki z chorobą, pobytu w szpitalach, z krótkimi okresami złudnej poprawy i powrotu do pracy kapłańskiej.

Ostatnie miesiące życia spędza w sanatorium w Basso del Grappa k/Wenecji. Umiera in odore sanctitatis 1 października 1956 z przydomkiem nadanym mu przez zakonnych współbraci - "Leone il Grande" /Wielki Lew/.

K. Kucharski T.J., Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie od września 1939 do 25 maja 1941 roku, Kujbyszew-Samara 1942 mszps.

A. Blum, Ks. Kazimierz Kucharski - kapłan - wychowawca - żołnierz podziemia, "Przeł. Powsz." 1977, nr 7/8

H.K. Kujawa, Ks. Kazimierz Kucharski - Kapelan Polskich Lotników, "Notatki KIK" /Łódź/ 1981, nr 3/25/

J.J. Bekier, Ojciec Kazimierz Kucharski, "Wiano" 1992, nr 1 /26/

ks. T. Rostworowski T.J., "Jeden z trzydziestukilku tysięcy" wspomnienia,

Jerzy Brzozowski ] 62